

---

Piotr Roszak, *Wiarygodność i tożsamość. „Teologia wiary” św. Tomasza z Akwinu i współczesność*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013, ss. 256 (Myśl Teologiczna, t. 73).

Książka ks. Piotra Roszaka z Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu doskonale wpisuje się w kontekst „Roku wiary”, który w 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II ogłosił Papież Benedykt XVI. W jednym z ustępów *Porta fidei* Ojciec Święty stwierdza: „Potrzebna jest wzmożona refleksja na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa uczynić bardziej świadomym i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii, zwłaszcza w okresie głębokiej przemiany, jaki ludzkość przeżywa obecnie”<sup>1</sup>. Podejmując namysł nad aktualnością Tomaszowego poszukiwania racji „dla wiary”, P. Roszak koncentruje uwagę

---

<sup>1</sup> Zob. Benedykt XVI, *List apostolski w formie „Motu proprio” Porta Fidei ogłaszający rok wiary*, nr 8.

na współczesnym kontekście kulturowym, który – mimo krytycznego (z czasem przewrotnego) stosunku do religii (zwłaszcza chrześcijaństwa) – nie przestaje stawiać pytania o sens i „ostateczną prawdę”<sup>2</sup>. Dlatego zasadne jest adresowanie orędzia Ewangelii nie tylko do „domowników” Kościoła, ale także do tych, którzy – z rozmaitych powodów – pozostają na zewnątrz. Co więcej, częstokroć sądzą, że mają ku temu solidne podstawy intelektualne. Ks. Roszak podkreśla, że po dziesięcioleciach zaniechania katolickiej apologii (co w pewnej mierze wiąże się z soborowym „otwarcie” Kościoła i teologii na pespektywę dialogu), mamy do czynienia z powrotem do teologicznej „obrony wiary” i polemicznej postawy teologów względem jej przeciwników.

Autor zauważa, że kwestia każdej proponowanej przez teologię wiarygodności chrześcijaństwa musi uwzględniać konkretną sytuację historyczno-kulturową, przede wszystkim zaś „metafizyczną wrażliwość” współczesnego człowieka, który porzucił wspólnotę kościelną i bywa zorganizowaną religią zwyczajnie znudzony. P. Roszak za przewodnika w poszukiwaniu podstaw wiarygodności chrześcijaństwa „tu i teraz” wybiera św. Tomasza z Akwinu. Świadom ponadsiemsetletniego dystansu, jaki dzieli nasze czasy od epoki, w której – w zupełnie przeciw odmiennym kontekście kulturowym – Akwinata uzasadniał racjonalne podstawy chrześcijaństwa – autor stawia tezę, że myśl Tomaszowa jest nie tylko aktualna, ale wręcz współczesności konieczna. Na szczególną uwagę zasługuje jego głęboko biblijna teologia, z Pisma wychodząca i w Piśmie zakorzeniona. Z tej cechy teologizowania Akwinaty wynika też jej spójność oraz odporność na fragmentaryzację. Tomasz fascynuje bowiem całość, kompletność *sacra doctrina*, którą uprawia i formułuje zawsze *sub ratione Dei*. Dlatego – zdaniem autora – nie tomizm jako taki, ale oryginalna myśl Tomaszowa może współcześnie stanowić zarówno wzorzec, jak i „materiał” w uzasadnianiu wiarygodności chrześcijaństwa.

W rozdziale I (*Teologia jako „posługa sensu”*) Roszak podejmuje namysł nad jednym z wymiarów chrześcijańskiego uniwersalizmu<sup>3</sup>. Jest nim propozycja integralnej wizji rzeczywistości, oparta na Bożym Objawieniu, którego centrum jest osoba i dzieło Jezusa Chrystusa. Propozycja ta „idzie wbrew” paradygmatowi ponowoczesnemu, który metodycznie odrzuca wszystkie systemy aspirujące

<sup>2</sup> Benedykt XVI nie wspomina wprawdzie *explicite* o modernizmie czy postmodernizmie, ale pisze o niewierzących, spośród których wielu „szczerze poszukuje ostatecznego sensu i definitywnej prawdy o swym istnieniu i świecie. To poszukiwanie jest autentyczną „preambułą” wiary, gdyż kieruje ludzi na drogę prowadzącą do tajemnicy Boga”. Zob. tamże, nr 10.

<sup>3</sup> Sensorodną funkcję chrześcijaństwa dostrzegają myśliciele, których trudno posądzać o katolicyzm, m.in. Leszek Kołakowski. Polemizuje on z usiłowaniami chrześcijaństwa, by wiarę „naukowo” uzasadnić. Zob. *Troska o Boga w pozornie bezbożnej epoce*, w: *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Kraków 2009, s. 57-70.

do absolutnej, obiektywnej, a przez to „wiążącej” prawdy<sup>4</sup>. W zderzeniu z taką – preferującą myśl „płynną” i „słabą” – mentalnością, teologia (przede wszystkim katolicka) odwołuje się do pojęcia racjonalności. Osobliwym, a jednocześnie bardzo wyraźnym przejawem chrześcijańskiej ofensywy intelektualnej jest środowisko teologów anglosaskich określane jako *Radical Orthodoxy*. Jest to więc powrót do apologetyki skoncentrowanej nie tylko na krytyce przeciwnika, ale przedstawiającej chrześcijańską wizję świata jako propozycję nośną, logiczną, zdolną zintegrować ulegające coraz większemu „rozkałkowaniu” uniwersum<sup>5</sup>. Propozycja ta odchodzi od zracjonalizowanej apologetyki klasycznej (która usiłując dowodzić, „uprzedmiotowiła” Objawienie), podkreślając znakowo-symboliczną naturę Bożej „mowy” do człowieka, ale także jej personalistyczny charakter. Prekursorami odnowionej prezentacji chrześcijaństwa i uzasadnienia jego wiarygodności są – przywołani przez autora – M. Blondel, K. Rahner i H. Urs von Balthasar. Ks. Roszak przedstawia sensonośną funkcję teologii w szerokim kontekście późnej nowoczesności, ze swobodą poruszając się w gąszczu różnorodnych jej przejawów.

Rozdział II (*Wiarygodność w teologii*) stanowi systematyczny i uporządkowany wykład Tomaszowej koncepcji wiarygodności teologii. Opiera się ona na weryfikacji objawienia biblijnego oraz analizie „spotkania” objawiającego się Boga i człowieka „otwartego” na Niego. Ks. Roszak zwraca uwagę na metodę krytycznego dialogu św. Tomasza z poglądami innych religii. Polegała ona na „wmyślaniu się” w poglądy przeciwnika, aby je zrozumieć i w ten sposób pokazać ich „niewystarczalność”. W toku narracji autor podejmuje problematykę „nowego ateizmu” i jego krytyki, odnotowuje nowe odkrycie „chrześcijańskiej wyobraźni” (C.S. Lewis, F. O’Connor), zagadnienie wiarygodności „prowokowanej” przez miłość, wreszcie konieczność integracji teologii (perspektywy wiary) z rezultatami nauk eksperymentalnych. Za św. Tomaszem zwraca uwagę na konieczność troski o kulturowo-społeczną relewantność głoszonej (uprawianej) teologii (przystosowanie do współczesnej kultury: języka, właściwości narracji, syntezy depozytu wiary i „depozytu” życia), doniosłość projektu teologicznej ontologii Johna Milbanka. Wszystkie te rzeczy znajdujemy u Tomasza z Akwinu, choć oczywiście w innej konfiguracji kulturowej. Rozdział ten – dzięki wnikli-

<sup>4</sup> Dekonstrukcyjny program postmodernizmu (sprzysiężonego z ideologią sekularyzmu) prezentuje: M. Seckler, *Zeitgenössischer philosophisch-theologischer Kontext und „Dominus Iesus”*. *Sakularisierung, Postmodernismus, religiöser Pluralismus*, PATH 1 (2002) s. 145-171.

<sup>5</sup> Tej integrującej życie społeczne, gospodarcze i polityczne funkcji religii chrześcijańskiej, która ufundowała podstawy cywilizacji europejskiej, sporo miejsca poświęcał Jan Paweł II – zob. *Przemówienie na forum Parlamentu Europejskiego, Strasburg, 11 października 1988 roku*, w: *Myśl społeczno-polityczna Jana Pawła II. Wskazania dla polityków. Konferencja zorganizowana przez Komisję Kultury i Środków Przekazu Senatu RP, 15 kwietnia 2011 r.*, Warszawa 2011, s. 19-25.

wym analizom i egzemplifikacjom-aplikacjom metod Akwinaty do myśli współczesnej – doskonale odpowiada na tezę postawioną w tytule książki.

W rozdziale III (*Aby być wiarygodnym*) Piotr Roszak prezentuje (przy okazji pokazując jej niedookreśloność) różne nurty i przejawy ponowoczesności. Najpierw przywołuje – przynajmniej potencjalną – otwartość tego multiwymiarowego i pluralistycznego ruchu intelektualnego na Boga. Jednym z przejawów renesansu „problemu Boga” jest – dostrzegalna już na przełomie XIX i XX wieku „melancholia straty”. Nie oznacza to jednak wcale fascynacji koryfeuszów postmoderny chrześcijańskim Bogiem objawienia. Przeciwnie, odnotowana przez socjologię desekularyzacja oznacza rozkwit różnych form fascynacji „dzikim sacrum”. Stawia to przed Kościołem bardzo trudne wyzwanie. Autor zwraca uwagę, że ideologia (filozofia) ponowoczesna jest uwikłana w nieprzewidywalne aporie i wiedzy swych adherentów na bezdroża determinizmu, fatalizmu i nihilizmu. Jednym z przejawów – o czym autor rozprawia w kolejnym paragrafie – nastawionego misyjnie odrzucenia chrześcijaństwa jest tzw. nowy ateizm, reprezentowany przez „Oświeconych” i Richarda Dawkinsa. Powracają oni do, zdawałoby się już dawno przewyżzonego, konfliktu wiara – nauka. Rozdział wieńczy postulat, by w zmaganiu chrześcijaństwa z sekularyzmem koncentrować się na ukazywaniu wyjątkowości „narracji” chrześcijańskiej, co w teologii fundamentalnej określane bywa prezentowaniem absolutnego charakteru objawienia Jezusa Chrystusa. Zadanie to teologia może według ks. Roszaka wypełnić tylko wtedy, gdy stanie się interdyscyplinarna.

Rozdział ostatni (*Tomasz z Akwinu w ponowoczesnym krajobrazie*) stanowi podsumowanie treści wcześniej omawianych, a jednocześnie uwypuklenie kwestii aktualności teologii Akwinaty. Jest więc o nowej interpretacji jego teologii, czyli o odstąpieniu od rozumienia jej jako metafizyki „ontologizującej” na rzecz „modnej” perspektywy hermeneutycznej; jest polemika z Martinem Heideggerem (John Caput, Jean-Luc Marion, John Milbank); jest podkreślenie znaczenia w Tomaszowej teologii kategorii partycypacji (Oliver-Thomas Venard); jest prezentacja „warsztatu” Tomasza, który pracowicie znajduje prawdę, gdziekolwiek ona jest; jest wreszcie panorama – bardzo różnych, ale zauroczonych św. Tomaszem – współczesnych interpretatorów jego myśli (C. Fabio, E. Gilson, J. Pieper, K. Rahner, S-T. Bonino, R. Garrigou-Lagrange, H.E. Weber, E. Tourpe, R. Pouivet, F. Sawicki).

Książkę wieńczy *Zakończenie*, w którym autor raz jeszcze wraca – lecz w sposób odmienny niż we *Wstępie* – do kwestii wiarygodności teologii oraz jej cywilizacyjnej misji. W jego bowiem przekonaniu, co wielokrotnie na kartach książki doskonale dokumentuje, Tomaszowy model uprawiania namysłu nad wiarą i jej treścią jest dla współczesnego świata (a nie tylko dla cywilizacji europejskiej) czymś nieodzownym; wręcz koniecznym. W dłuższej perspektywie historycznej, jak celnie zauważa ks. P. Roszak, wszystkie przeobrażenia społeczno-polityczne mają podłoże religijne. Innymi słowy: nowa (zmieniona) relacja społeczeństwa

względem Boga prowadzi do brzemiennej w skutki zmian społecznych. Pogląd ten koresponduje z twierdzeniem jednego z przedstawicieli tzw. nowych konserwatystów z USA – Richard J. Neuhaus mówi, że wszystkie wielkie problemy polityczne: sprawiedliwość, równość, dobro wspólne są kwestiami etycznymi, opierającymi się na religii<sup>6</sup>.

Do spójnej i monograficznej problematyki autor dołączył *Ekskurs*, czyli poprzedzone solidnym wstępem kazanie św. Tomasza *Attendite a falsis*, które sam na polski przełożył. Mimo iż intencja takiego zabiegu (prezentacja teologicznej szkoły Akwinaty na konkretnym, zwartym przykładzie) została przez Roszaka przedłożona, wydaje się, że tekst ten nie do końca z treścią książki konweniuje. Integralną częścią omawianej pracy jest imponująca bibliografia i indeks osobowy.

Przedstawiona książka jest dziełem nietuzinkowym. Autor – niemal na wszystkich stronach – pełną garścią czerpie ze współczesnej literatury filozoficznej, teologicznej, biblijnej i socjologicznej. Jednocześnie zaś z niezwykłą swobodą przywołuje dzieła „głównego bohatera” całej narracji, czyli św. Tomasza z Akwinu. Niekwestionowanym atutem ocenianej pozycji jest jej interdyscyplinarność. Nie da się bowiem mówić o współczesnym (faktycznym, ale i przez autora postulowanym) znaczeniu teologii Akwinaty, bez zaprezentowania dzieł interpretacji jego dzieł. Z drugiej strony niezbędne było ukazanie, skądinąd bardzo skomplikowanej i pokawałkowanej, sytuacji współczesnej filozofii (jej dominujących szkół), która przez obserwatora laika mogłaby być uznana za całkowicie obcą Tomaszowej wizji *doctrina sacra*. Niezwykła erudycja autora pozwoliła mu zaprezentować szerokie spektrum współczesnych dróg myślenia, ani na chwilę nie tracąc jednak z oczu celu tej iście benedyktyńskiej kwerendy. Nie dziwi więc, że to – odziedziczone pewnie po Mistrzu z Akwinu – dążenie do syntezy kazało autorowi zestawić ze sobą rzeczywiste ekstrema; od F. Nitzschego po H.U. von Balthasara, od J. Derridy po K. Rahnera, od K. Bartha do F. Sawickiego; od Dunsza Szkota po M. Heideggera; od R. Dowkinsa po J. Milbanka. Nie zabrakło też Leona XIII i Benedykta XVI. Na uwagę zasługuje wreszcie specyficzna metoda komponowania niepowtarzalnej mozaiki, jaką stanowi recenzowana książka. Otóż autor często powraca do wcześniej sygnalizowanych poglądów, dzieł, myślicieli. Nie dlatego, żeby powtarzać, ale po to, by rzecz, problem, spór naświetlić z innej strony, z nowej perspektywy. I choć taki *modus operandi* stwarza wrażenie pewnego nieporządku, ostatecznie zmierza się do konkluzji. Prawda jest bowiem – by przywołać H. Ursa von Balthasara – symfoniczna. Nadto i sam Tomasz z Akwinu, choć miłował precyzję i prostotę myśli, do syntezy dochodził zwykły poprzez przywołanie twierdzeń oponentów. Niemniej jednak warto odnotować proporcjonalnie zbyt małe wykorzystanie – całkiem przecież obfitej dla problematyki podejmowanej w pracy – polskiej literatury teologiczno-fundamen-

<sup>6</sup> Zob. R.J. Neuhaus, *Prorok z Nowego Jorku*, Warszawa 2011, s. 59.

talnej. Trzeba również zauważyć, że praca pisana jest językiem bardzo komunikatywnym, wręcz dziennikarskim, co bynajmniej nie uchybia jej charakterowi naukowemu.

*ks. Jan Perszon*  
*UMK*